

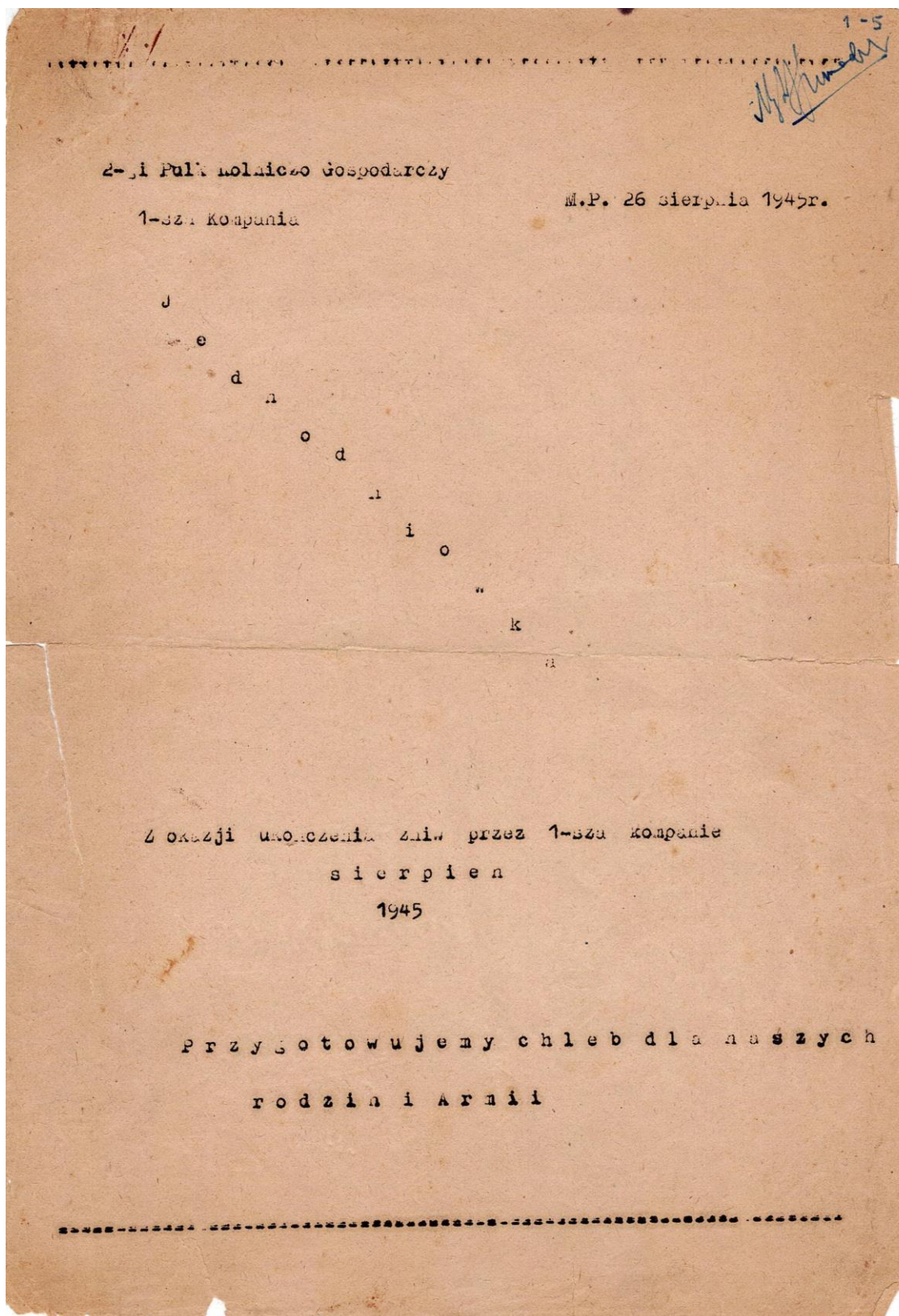
W rozminowywaniu miast, wsi i pól na terenie Powiatu Choszczeńskiego od 22 czerwca 1945 roku uczestniczyła 1. Warszawska Brygada Saperów. Potem od 5 czerwca 1946 roku - żołnierze 12 Dywizji Piechoty do 1947 roku. Społeczność miasta Choszczna doceniając zasługi żołnierzy, ufundowała jednostce wojskowej sztandar. Aktu wręczenia sztandaru dokonano 17 czerwca 1946 roku. Równie ważną rolę odegrali żołnierze z Pułku Rolniczo Gospodarczego, przeprowadzający pierwsze żniwa latem 1945 roku. Dzięki oficerom tego pułku oraz urzędnikom starostwa powstała pierwsza choszczeńska gazetka.



18 sierpnia 1945 roku polska jednostka wojskowa stacjonująca w Witoszynie wraz z magistratem choszczeńskim wydrukowała wspólnie pierwszą gazetkę okolicznościową, w której zamieszczono teksty autorstwa ppłk Józefa Pagaczewskiego dowódcy 2. Pułku Gospodarczo Rolniczego, por. Bronisława Chojeckiego (w gazecie skrót: B.Ch.) i powiatowego inspektora oświaty Henryka Klemke.

Na stronie tytułowej pojawiły się informacje, że jest to „Jednodniówka” z okazji ukończenia w sierpniu 1945 roku żniw przez 1-szą kompanię 2-ego Pułku Rolniczo Gospodarczego. Uwagę zwraca data i miejsce jej sporządzenia „M.P. 26 sierpnia 1945 r.” oraz hasło *Przygotowujemy chleb dla naszych rodzin i Armii.*

Lektura tej gazety nie jest dzisiaj łatwa, ponieważ już podczas jej pisania na maszynie niedokładnie zostały wybite niektóre słowa bądź litery. Ale odczytanie jest jeszcze możliwe. Dla ułatwienia lektury obok każdej ze stron znajdziecie państwo ten sam tekst w transkrypcji. Zachowano ówczesną pisownię i podobny układ tekstu. Ten chyba już jedyny zachowany egzemplarz jest kompletny i należy traktować go dzisiaj jako źródło do dziejów powojennego Choszczna.



J E D N O D N I O W K A

Oczywiście, oleju i głowie mamy dłużej żeby odróżnić co dobre i co złe. Szarajny się nie szeroko otwarte oczy, umysł trzeźwy, nie będący zadowolony idźmy razem z innymi ludźmi a nawet naprzód w życie nie popełniając błędów które się nasza i wszyscy cierpia i powstaje balagan i nieporządek w całym kraju.

B. Cn.

----- K A K A A -----
MIASTO ZMARTWIŁO SIĘ!

Przejeżdżalen przez miasto Arnswalde-Choszczano w parę tygodni po jego oawobodzeniu. Jedne ruiny-cale centrum wygalone, Domy, które ociekaly przed ogniem pogruchotane bombami wygladaly okropnie. Musialy tu byc szalone walki. Miasto przechodzilo z raka do raka dwa czy trzy razy. 95% zniszczenia. Miasto liczylo do wojny przeszlo 20 tysiecy. Cala ludnosc zostala wysiedlona. wiekszosc urzedow popalona/magistrat, starostwo/ Zadnego skladu zycia, zadnego czlowieka przez przejezdnych wojskowych. Ulice zalone polamiymi drzewami, gruzem. Pelno walajacych sie trupow ludzkich i zwierzezych. Straszne widmo wojny przeszlo jak orkan... To obraz z konca lutego i marca. Z nadchodzaca wiosna zycie zaczyna sie budzic. W kwietniu osiedlaja sie pierwsi Polacy. Utworzony zostal 1-go kwietnia zarzud miejski. 20-go kw. zjerdza starostwo, kolejarze poczta i t. d. warunki mieszkaniowe odstrazaja wielu pionierow, gdyz w niedzyczasie najlepsze i mozliwe domy zajete sa pod wojskowe szpitale. Najwazniejszymi zajdnicami to sprawy sanitarne-no i siew. Okolice miasta tez smutno sie przedstawia. role poryte bombami irowami strzeleckimi zawalone trupami. wiekszosc jednok tych pol powstaje obsiana i obsadzona kartoflami. Dzie miasto i okolice ponimo duzych trudnosc wyglada inaczej. Miasto posiada prawie wszystkie urzedy, rzeznie, piekarnic, elektrycznosc, uruchomione warsztaty olejowe, parowozownia, warsztaty reperacyjne P.P.C. i M.R. /Państwowe Przedsiebioretwo Traktorow i Maszyn Rolnych/ Osiedlenie jedno z najwazniejszych zadaw przedstawia sie nastepujaco: miesiace: kwiecień- 13 Polakow, maj-82, czerwiec-386, lipiec- 530; sierpień- 624, 25sierpień-307, Wrzescow: 520; 680; 1020; 2800; 450; 200; wlipcu wojska sowieckiego 20 tysiecy. Organizacje: P.P.K. Spoldzielnia kolniczo handlowa, Spoldzielnia spozycow "Jednosc", Zwiqzek zawodowy kolejarzy, rada doradczaj miejska. Jadlodajnie 103 szobeni i sionecznej, restauracja na ulci Stalina. Miasto posiada trzy sklepy, szpital, ambulatorium, miejski osrodek zdrowia i szpital powiatowy 2-och doktorow Polakow, 2-och Niemcow. Apteka w organizacji. Zycie kulturalne: mamy swoje swietlice na 700 osob, gdzie odbywaja sie wszelkie zebrania. Ismiejeje swietlice: zwiqzek kolejarzy, punkt etapowy, biblioteka. Posiadamy rowniez sale kinowa z instalujaca sie aparatura kinowa.

P.U.R. posiada lokal, dawniejsze kino "Capital" majacy pomiescic par tysiecy ludzi. Bezpieczestwo, milicja powiatowa, miejska. Szkolnictwo: zostala uruchomiona szkoła powszechna publiczna do ktorej uczeszczalo okolo po-cioro dzieci. Inspektorat szkolny. Akcja zmienna na ukonczeniu. Stworzono ferma miejska jest odszkodowania do robot rolnych, poniewaz ludnosc miejska jest w wiekszosci na urzedach. Duzy wspanolny wysilek, zgodne wspanolnie zrozuamienie sie rawnzagen zmiennia i zaimi calkowicie miasto widno na miasto tetniace zyciem.

----- K A K A A -----

| | | | | | | | | | |
|--------------------------------|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | |
| J E D N O D N I Ó W K A | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | |

Oczywiście, oleju w głowie mamy dosyć żeby odróżnić co dobre a co złe. Starajmy się mieć szeroko otwarte oczy, umysł trzeźwy, nie bądźmy zafobanii idźmy razem z innymi ludźmi a nawet naprzód w życiu nie popełniając błędów, które się iszczą (/) i wszyscy cierpią i powstaje bałagan i nieporządek w całym kraju.

B. Ch.

----- XXXXX -----

MIASTO ZMARTWYCHWSTALE !

Przejeżdżałem przez miasto Arnswalde-Choszczno w pare tygodni po jego oswobodzeniu. Jedno ruiny – całe centrum wypalone. Domy, które ocalały przed ogniem pogruchotane bombami wyglądały okropnie. Musiały tu być szalone walki. Miasto przechodziło z rąk do rąk dwa czy trzy razy. 95% zniszczenia. Miasto liczyło do wojny przeszło 20 tysięcy. Cała ludność została wysiedlona, większość urzędów popalona / magistrat, starostwo/. Żadnego śladu życia, żadnego człowieka prócz przejezdnych wojskowych. Ulice zawałone połamanymi drzewami, gruzem. Pełno walających się trupów ludzkich i zwierzęcych. Straszne widmo wojny przeszło jak orkan... To obraz z końca lutego i marca. Z nadchodzącą wiosną życie zaczyna się budzić. W kwietniu osiedlają się pierwsi Polacy. Utworzony został 1 kwietnia zarząd miejski. 20 kw(ietnia) zjeżdża starostwo, kolejarze, poczta itd. warunki mieszkaniowe odstraszaają wielu pionierów, gdyż w międzyczasie najlepsze i możliwe domy zajęte są pod wojskowe szpitale. Najważniejszymi za..daniami to sprawy sanitarne – no i siew. Okolice miasta też smutno się przedstawiają, role poryto bombami i rowami strzeleckimi, zawałono trupami. Większość jednak tych pól powstaje obsiana i obsadzona kartoflami. Dziś miasto i okolica pomimo dużych trudności wygląda inaczej. Miasto posiada prawie wszystkie urzędy, (nieczytelne), piekarnie, elektryczność, uruchomiono warsztaty olejowe, parowozownię, warsztaty reparacyjne P.P.T oraz M.R. / Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolnych /. Osiedlenie jedno (z) najważniejszych zadań przedstawia się następująco: miesiące: kwiecień – 13 Polaków, maj – 82, czerwiec – 386, lipiec – 580, sierpień – 624, 23 sierpień – 807. Niemców: 520, 680, 1020, 2800, 50, 200. W lipcu wojska sowieckiego 20 tysięcy. Organizacje: PPR Spółdzielnia Rolniczo Handlowa, Spółdzielnia Spożywców „Jedność”, Związek Zawodowy Kolejarzy, Rada doradcza miejska. Jadłodajnie na Szopena i Słonecznej, restauracja na Alei Stalina. Miasto posiada trzy sklepy, szpital, ambulatorium, Miejski ośrodek zdrowia i szpital powiatowy. 2-óch doktorów Polaków, 2-óch Niemców. Apteka w organizacji. Życie kulturalne: mamy swoje świetlice na 700 osób, gdzie odbywają się wszelkie zebrania. Istnieje świetlica Związku Kolejarzy, punk(t) etapowy, biblioteka. Posiadamy również salę kinową z instalującą się aparaturą kinową.

P.U.R. posiada lokal, dawniejsze kino „Capitol” mogący pomieścić parę tysięcy ludzi. Bezpieczeństwo: milicja powiatowa, miejska. Szkolnictwo: została uruchomiona szkoła powszechna publiczna, do której uczęszczało około 50-cioro dzieci. Inspektorat Szkolny. Akcja żniwa na ukończeniu. Stworzo(na) ferma miejska jest odskocznią do robót rolnych, ponieważ ludność miejska jest w większości na urzędach. Duży wspólny wysiłek, zgodne współżycie zrozumienie się nawzajem zmienia i zmieni całkowicie miasto na miasto tętniące życiem.

----- XXXXX -----

J E D N O D N I O N K A

3

EGZAMIN

Naczelnym zadaniem obecnej chwili jest osiągnąć zwycięstwo na roli, ani jeden kłos nie powinien pozostać na polu. Wszystko powinno być na czas zebrane i zabezpieczone. Żołnierz powinien pojąć, że pracuje dla Państwa, dla siebie i swojej rodziny. bowiem zagospodarowawszy dobrze ziemię zachodnie przygotowuje dla siebie dobre zagrody, które w myśl rozkazu Naczelnego Dowódcy W.P. w najbliższym czasie otrzyma.

A więc zdajemy egzamin.

Przełomnie nasze myśli powinny być: nasz front to ziemia. wszyscy do ziemi! Przygotujmycie się dla armii i naszych rodzin! Pierwsze ziemia w odrodzonej Polsce, to egzamin dobrego rolnika i żołnierza.

Ścielicie zboże, trzeba je wymłócić, łowić zasieć, tak jak w rolnictwie bywa.

Jako dowódca waszego pułku życzę wam owocnej pracy.

D-ca 2-go Pułku G.H.
/-/ Pajaczkowski Józef ppor.

-----XXXXX-----
POWRACANI.

Ziemia na której obecnie jesteśmy to ziemia przajców naszych, dawniejsze polskie tereny. Na długie lata zostaliśmy zepchnięci z niej przez naszego odwiecznego wroga Niemca. Obecnie powracamy i zaczynamy gospodarować. Burza wojny razmiotła z powierzchni nasz mocno uszkodziła tutejsze wieś i miasta. Jako pionierzy staliśmy na tej ziemi. Tysiące wsi i setki miast i osadników już zajęła się ludnością polską, która skrzętnie reperuje czyszczy swoją gospodarkę. Wieś zapełniła się ludnością i nowa polska rozbijała, gdzie niedawno obrzydliwy szmaragd niemiecki rozlegał się wszędzie.

Pociągającym zjawiskiem jest, że Polacy na tych ziemiach łączą się razem, zrzeszają się, tworzą spółdzielnie rolniczo-przemysłowe, spółdzielnie spożywców. Władzą wszystkim, ze w jedności siła. Jeden drugiemu do ręki, pomoże. Jeden drugiemu brat.

Niedługo odczujemy się tu mocno i ~~szczęście~~ dobrze. Nie należy się zrażać zmiłymi trudnościami.

B. C.

-----XXXXX-----
P R A C A

Co się będzie spieszył i tak jest tyle do zrobienia, że czy dziś czy jutro czy za rok a nawet do końca swego życia gdybym pracował bez przerwy to i tak bym nie zrobił tego, co należy zrobić. Tak niewatpliwie masz rację, że tyle jest roboty, ale przecież są takie chwile, że widzisz rezultaty swojej pracy. widzisz wysiłki i rezultaty całej gromady, która pracuje z tobą. Jeśli jesteś człowiekiem myślącym to chyba sprawa ci to przyjdzie do głowy, że to i to zmieniło się na lepsze, że wygodniej, czyszej i kulturalniej mieszkasz i t.d.

Tak mój drogi, życie jest krótkie. Co to znaczy wobec wieczności te 50 czy 60 lat? To kropla w morzu. A jak jednak nie umieją przeczyc i tego czasu pogodnie i radośnie, spokojnie i zgodnie.

wielcy i mądry myśliciele i ideowcy walczą w myśl zasad swoich idei, a inni ich nie rozumieją, cofają się i ryczą ot bo tak im wygodnie, ugniewali się w barłogu i tak chcą żyć. Poza czubkiem swego nosa nie chcą nic więcej widzieć. Oczywiście, dla takich nigdy świat nie będzie otwarty. Jakim był za młodo takim i na starość zostanie.

Rzeczywistość stara przestala istnieć. Rzeźbimy teraz naszą głębię rodziną. Z siłą na niej musimy rosliny dostosowane do życia i bytu czasów teraźniejszych. Ogrodników i gospodarzy wykwalifikowanych swoich rodzinnych mamy dostyc. Jednak nie wolno nam gardzić radami a nawet pomocą życzyliwym nam ludzi.

| | | | | | | | | | |
|-------------------------|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| J E D N O D N I Ó W K A | | | | | | | | | |
|-------------------------|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

| | | | | | | | | | |
|----------------|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| <u>EGZAMIN</u> | | | | | | | | | |
|----------------|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

Naczelnym zadaniem obecnej chwili jest osiągnąć zwycięstwo na roli. Ani jeden kłos nie powinien pozostać na polu. Wszystko powinno być na czas zebrane i zabezpieczone. Żołnierz powinien pojąć, że pracuje dla Państwa, dla siebie i swojej rodziny. Bowiem zagospodarowawszy dobrze ziemie zachodnie przygotowuje dla siebie dobre zagrody, które w myśl rozkazu Naczelnego Dowódcy W. P. w najbliższym czasie otrzyma.

A więc zdajemy egzamin.

Przewodnie nasze myśli powinny być: nasz front to żniwa. Wszyscy do żniw ! Przygotowujemy chleb dla armii i naszych rodzin ! Pierwsze żniwa w odrodzonej Polsce, to egzamin dobrego Polaka i żołnierza.

Ścieliście zboże, trzeba je wymłócić, nowe zasiać tak jak w rolnictwie bywa. Jako dowódca waszego pułku życzę wam owocnej pracy.

D-ca 2 Pułku G.R.

/-/ Pagaczewski Józef ppłk

----- XXXXX -----

POWRACAMY

Ziemia na której obecnie jesteśmy to ziemie praocjów naszych, dawniejsze polskie tereny. Na długie lata zostaliśmy zepchnięci z niej przez naszego odwiecznego wroga Niemca. Obecnie powracamy i zaczynamy gospodarować. Burza wojenna zmiotła z powierzchni oraz mocno uszkodziła tutejsze wsi i miasta. Jako pionierzy stanęliśmy na tej ziemi. Tysiące wsi i setki miast nadodrzańskich już zapełniają się ludnością polską, która skrzętnie reperuje czyści swoje gospodarki. Wsie zapełniają się ludnością i mowa polska rozbrzmiewa, gdzie niedawno obrzydliwy szwargot niemiecki rozlegał się wszędzie.

Pocieszającym zjawiskiem jest, że Polacy na tych ziemiach łączą się razem, zrzeszają się, tworzą spółdzielnie rolniczo handlowe, spółdzielnie spożywców. Wiadomo wszystkim, że w jedności siła. Jeden drugiemu doradzi, pomoże. Jeden drugiemu bratem.

Niedługo, a pocujemy się to mocno i xxxxxx dobrze. Nie należy się zrażać żadnymi trudnościami.

B. Ch.

----- XXXXX -----

PRACA

Co się będę spieszył i tak jest tyle do zrobienia, że czy dziś czy jutro czy za rok a nawet do końca swego życia gdybym pracował bez przerwy to i tak bym nie zrobił tego, co należy zrobić. Tak niewątpliwie masz rację, że tyle jest do roboty, ale przecież są takie chwile, że widzisz rezultaty swojej pracy. Widzisz wysiłki i rezultaty całej gromady, która pracuje z tobą. Jeżeli jesteś człowiekiem myślącym to chyba sprawia ci to przyjemność, że to i to zmieniło się na lepsze, że wygodniej, czystiej i kulturalniej mieszkasz itd.

Tak mój drogi, życie jest krótkie. Co to znaczy wobec wieczności te 50 czy 60 lat ? To kropla w morzu. A jak jednak nie umieją przeżyć i tego czasu pogodnie i radośnie, spokojnie i zgodnie.

Wielcy i mądry myśliciele i ideowcy walczą w myśl zasad swoich idei, a inni ich nie rozumieją, cofają się i ryczą ot bo tak im wygodnie. Wychowali się w barłogu i tak chcą żyć. Poza czubkiem swego nosa nie chcą nic więcej widzieć. Oczywiście, dla takich nigdy świat nie będzie otwarty. Jakim był za młodu takim i na starość zostanie.

Rzeczywistość stara przestała istnieć. Przeorywujemy teraz naszą glebę rodzimą. Zasiać na niej musimy rośliny dostosowane do życia i bytu czasów terażniejszych. Ogrodników i gospodarzy wykwalifikowanych swoich rodzimych mamy dosyć. Jednak nie wolno nam gardzić radami a nawet pomocą życzliwych nam ludzi.

J E D Y N A I O N A

Zadanie szkolnictwa na pomorzu zachodnim
/Organizacji tegoż w pow. choszczańskim/

po kilkunastuletnim władaniu Ojcyną, wiodło Pomorze zachodnie do nowej polskiej, słowiańskiej nacierzy. Setki tysięcy Polaków z wszytkim krajem naszej Ojczyzny przybyło do osad, miast i miasteczek, aby tu już na zawsze utrwalic polski symbol i polskiego ducha.

wyrazem tego ducha, a zarazem jego źródłem największej bijącej, oddzie Polak szkolą i polski nauczyciel. Tu, gdzie dotąd uczono niemieckim dla Polski, rozległ się w krocie wezwanie do jej uochrania. Idźcie szczerze o niej nieuczelnia i szkodliwa propaganda, zacznijcie się do umysłowo-działalnej zetelnia sumienia wiedzą o Ojczyźnie.

wielkie zadanie staje przed nauczycielem polskim. Trzeba przezwycięzyc oietrzace się trudności w okresie odnawiania państwowości na nauczycielcielstwie polskim spoczywa ciężka, ale szlachetny obowiązek odrobienia straszliwych spustoszeń, jakich doznał najczystszy krzyżacki.

Jesteśmy świadkami przełomowej epoki w życiu naszego narodu. W ciężkim trudzie i zwoju kształtuje się w naszych oczach nowa polska, rzeczywistość polityczna, gospodarcza i społeczna. Trzeba mieć duże wiare w swój naród, aby po tych wszystkich najcięższych doświadczeniach, jakie są poza nami, zachować równowagę ducha i zapaleń stanąć do pracy.

wiara te posiadamy. wierzymy, że pomimo niespotykanych w dziejach tragicznych przejęsc, jakie przeżyliśmy w tej wojnie, oraz mgieł, jakie dziś jeszcze zakrywają nasze widnokręgi, otwierają się przed nami jako narodem okres nowo wielkiej przyszłości. wierzymy, że zdołujemy te przyszłość własną pracą i twórczością, gospodarując samodzielnie na naszym polskim zagorciu.

Zadaniem szkoły polskiej jest wychowanie, wykształcenie i przygotowanie młodzieży do pracy w ście esliwej i odrodzonej Ojczyźnie. młodzież naszą musi z całym zapalem zabrac się do nauki i pracować tak skutecznie by jak najprędzej wyrównać straty zadane przez okupantów kulturze polskiej, by zastąpić w przyszłości tych, którzy zgineli, by nac czynnie i świadomie pracować na powierzonym sobie odcinku olorzynego dzieła odbudowy państwa polskiego.

Praca organizacyjna na terenie naszego powodu jest pod każdym względem trudna z powodu niespotykanego zniszczenia, jakim uległ nasz powiat, zniszczenia temu należy przypisać stosunkowo mały napływ osiedleńców. Jest jeszcze znaczny procent wsi bez polskiego osadnika.

Pomimo niekorzystnych warunków, znomy rokien szkolnym 25 szkół powszechnych na terenie powodu stworzył swoje podwoje, dając dziecku polskiego osadnika możność zdobycia podstawowej wiedzy.

w najbliższym czasie zorganizować zostanie na terenie każdej gminy wojennej jedna szkoła rolnicza. ze wzrostem liczby mieszkańców, niedy tylko da się odczuc brak szkoły średniej, zorganizowane zostanie na terenie Choszczan gimnazjum ogólnokształcące. Poza tym utworzona zostanie Państwowa Powiatowa szkoła rolnicza i szkoła techniczna. przy każdej szkole powszechnej będą odbywały się kursy dokształcające, które dadzą młodzieży możność zdobycia wiedzy z zakresu siedmiu klas szkoły powszechnej, przy szkołach gminnych, powiatowych i średnich wszelkiego typu powstać interakty, w których młodzież znajdzie opiekę i cenne wyjaśnienia bezpłatnie.

w nowej Polsce demokratycznej każde dziecko powinno zdobyć wykształcenie średniego i wyższego. Rozmianicie wielka rola dla Ojczyzny odegrać w odrodzonej Ojczyźnie. Każd Polak i Polka powinien dążyć skierować na szlachejstwo, poświęcając o tym, że ono właśnie wszak opiera w sobie siłę i porę, satryjotyzm, że szkoła jest i ostatnie miejscem życia społecznego.

J E D N O D N I Ó W K A

Zadania szkolnictwa na Pomorzu Zachodnim

/ Organizacja tegoż w pow. Choszczno /

Po kilkusetletnim władaniu obcych, wróciło Pomorze Zachodnie do nowej polskiej, słowiańskiej macierzy. Setki tysięcy Polaków z wszystkich okolic naszej Ojczyzny przybywa do osad, miast i miasteczek, żeby już tu na zawsze utrwalić polski żywioł i polskiego ducha.

Wyrazem tego ducha, a zarazem jego źródłem ja silniej bijącym, będzie (...) szkoła i polski nauczyciel. Tu, gdzie dotąd uczono nienawiści dla Polski, rozlegnie się wkrótce wezwanie do jej ukochania. Gdzie szerzono o niej nieuczciwą i szkodliwą propagandę, zacnie sączyć się do umysłów dziatwy rzetelna sumienna wiedza o ojczyźnie.

Wielkie zadanie staje przed nauczycielem polskim. Trzeba przezwyciężyć piętrzące się trudności. W okresie odnawiania państwowości na nauczycielstwie polskim spoczywa, ciężki ale szlachetny obowiązek odrobienia straszliwych spustoszeń, jakich dokonał najeźdźca krzyżacki.

Jesteśmy świadkami przełomowej epoki w życiu naszego narodu. W ciężkim trudzie i znoju kształtuje się w naszych oczach nowa Polska, rzeczywistość polityczna, gospodarcza i społeczna. Trzeba mieć dużą wiarę w swój naród, aby po tych wszystkich najcięższych doświadczeniach, jakie są poza nami, zachować równowagę ducha i (z) zapełnić stanąć do pracy.

Wiarę tę posiadamy. Wierzmy, że pomimo niespotykanych w dziejach tragicznych przejść, jakie przeżyliśmy w tej wojnie, oraz mgieł, jakie dziś jeszcze zakrywają nasze widnokreśli, otwiera się przed nami jako narodem okres nowe(j) wielkiej przyszłości. Wierzmy, że zbudujemy tę przyszłość własną pracą i twórczością, gospodarując samodzielnie na naszym polskim zagonie.

Zadaniem szkoły polskiej jest wychowanie, wykształcenie i przygotowanie młodzieży do pracy w szczęśliwej i odrodzonej Ojczyźnie. Młodzież nasza musi z całym zapałem zabrać się do nauki i pracować tak skutecznie by jak najprędzej wyrównać straty zadane przez okupantów kulturze polskiej, by zastąpić w przyszłości tych, którzy zginęli, by móc czynnie i świadomie pracować na powierzonym sobie odcinku olbrzymiego dzieła odbudowy Państwa Polskiego.

Praca organizacyjna na terenie naszego Obwodu jest pod każdym względem trudna z powodu niespotykanego zniszczenia, jakiemu uległ nasz powiat. Zniszczeniu temu należy przypisać stosunkowo mały napływ osiedleńców. Jest jeszcze znaczny procent wsi bez polskich osadników.

Pomimo niekorzystnych warunków pracy, z nowy(m) rokiem szkolnym 25 szkół powszechnych na terenie obwodu otworzy swoje podwoje, dając dziecku polskiego osadnika możliwość zdobycia podstawowej wiedzy.

W najbliższym czasie zorganizowana zostanie na terenie każdej gminy zbiorowej jedna szkoła rolnicza. Ze wzrostem liczby mieszkańców, kiedy tylko da się odczuć brak szkoły średniej, zorganizowane zostanie na terenie Choszczna gimnazjum ogólnokształcące. Poza tym utworzona zostanie Państwowa Powiatowa Szkoła Rolnicza i Szkoła Techniczna. Przy każdej szkole powszechnej będą odbywały się kursy dokształcające, które dadzą młodzieży możliwość zdobycia wiedzy z zakresu siedmiu klas szkoły powszechnej. Przy szkołach gminnych, powiatowych o średnich wszelkiego typu powstaną internaty, w których młodzież znajdzie opiekę i (t)akże wyżywieni(e) i (...). W nowej Polsce demokratycznej każde dziecko powinno mieć prawo zdobycia wykształcenia średniego i wyższego.

(końcowy fragment tekstu na tej stronie nie jest czytelny)

5.
 Chce jak najżywiej wylczyć się z rąk wadliwych przez okupantów
 i zliżonej polskiej urzędniczo zostana w całym kraju wysze uczelnie
 pensjonat na Pomorzu Zachodnim w szczególności sposób trzeba nam za-
 kumentować polskosc tych ziem, utworzony zostanie w Szczecinie Uniwersytet
 który w odzyskanej działalności stanie się źródłem polskosci:

Właśnie tu na Pomorzu Zachodnim potrzeba nam całych zastępów ludzi
 o średnim i wyższym wykształceniu. Uniwersytet Szczeciński ma ich dostarczyć.
 Pomorze Zachodnie czeka na nich worem niemieckim nielicznym jedno-
 stek, które sadzą, że na odzyskanych terenach wystarczy nam ludźcie z ukorczono-
 ma szkoła powszechna, wystarczy nam ludźcie do pracy, wystarczy nam robotnik.
 Ale nie można zapominać, że kierownictwo jest w każdym pochyleniu niezgodne.
 Kierownicy ci spotykają się z pełnym poparciem społeczeństwa, jeżeli będą
 nimi w całym tego słowa znaczeniu. Sadzę że przygotowanie szkolne jest tu
 konieczne. W nowej Polsce prawdziwe talenty nie potrzebują się marnować
 z braku środków na opłacenie nauki. W Polsce demokratycznej nauka jest bez-
 płatna. Kto więc czuje w sobie powołanie na kierownika mas, niech korzysta
 z okazji i spieszy na uczelnie i czerpie z nich wiedze pełną miarą.

Nauce poświęćmy czas,
 A światło zdobyte w szkole
 Niesny do ludu mas.

Niepewność jutra i ogólne zniechęcenie znacznej części społeczeń-
 stwa znajduje wyraz w bardzo słabym ruchu nauczycielstwa na terenie na-
 szego obwodu. Stosunki aprowizacyjne odstrasza wielu, a zwłaszcza starszym

Ospaly i gnuśny zgrzybiały ten świat
 Na nowe on życia koleje
 Z wygodnej poscieli nie dzwiga się rad
 I ciało i dusza w nim mdleje.

Ale mowa polska, to polska młodych, gorących,
 ofiarnych dusz, a

gdzie się serca pala
 Gdzieś uniesion dłoń
 Dozro powszechnie szkoła
 Jedność większa od dwóch

Młodzież nasza niejednokrotnie składała w czasie okupacji dowód
 gorącej miłości Ojczyzny, czego szczytem Powstanie Warszawskie i wreszcie
 czynny udział w walce z najzłota w szeregach Armii Polskiej.

Młodzież ta i teraz zrozumie doniosłość pracy nad odbudową zniszczo-
 nego kraju. Będzie napływała i tu na Pomorze Zach. gdzie znajdzie pole popię-
 dla swych zdolności organizatorskich i wartości moralnych.

Jestem przekonany, że między młodzieżą napływającą dotąd nie zabraknie
 nauczycieli, którym nie "szaber" lecz dobro powszechnie szkoła.

Warunki pracy ciężkie, ale pokona je hart prawdziwego pioniera
 i wielkie umiłowanie sprawy narodowej.

A ponieważ w odrodzonej Polsce czujemy się wszyscy odrznięci,
 odrodzeni, więc

kazem młodzi przyjaciele!
 W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele.
 Jednością silni, rozumni szaleń
 Kazem młodzi przyjaciele!

I ten szczęśliwy kto padł wśród zawodu,
 Jeżeli poległym ciałem,
 Dał innym szczebel do sławy grodu.
 Kazem młodzi przyjaciele!

Chce droga strona i bliska,
 Gwałt i słabosc bronia wrona,
 Gwałt niech się gwałtem odciska
 A ze słaboscia łamac uczmy się za młodu

Henryk Klenke
 /-/Henryk Klenke

| |
|-------------------------|
| J E D N O D N I Ó W K A |
|-------------------------|

Chore jak najszybciej wyleczyć się z ran zadanych przez okupantów inteligencji polskiej uruchomione zostaną w całym kraju Wyższe uczelnie ponieważ na Pomorzu Zachodnim w szczególniejszy sposób trzeba nam zadokumentować polskość tych ziem, utworzony zostanie w Szczecinie Uniwersytet, który w odzyskanej dzielnicy stanie się źródłem polskości.

Właśnie tu na Pomorzu Zachodnim potrzeba nam całych zastępów ludzi o średnim i wyższym wykształceniu. Uniwersytet Szczeciński ma ich dostarczyć¹.

Pomorze zachodnie czeka na nich wbrew mniemaniu nielicznych jednostek, które sądzą, że na odzyskanych terenach wystarczy nam ludzi do pracy, wystarczy nam robotnik. Ale nie można zapominać, że kierownictwo jest w każdym poczynaniu niezbędne. Kierownicy ci spotykają się z pełnym poparciem społeczeństwa, jeżeli będą nimi w całym tego słowa znaczeniu. Sądzę, że przygotowanie szkolne jest tu konieczne. W nowej Polsce prawdziwe talenta nie potrzebują się marnować z braku środków na opłacenie nauki. W Polsce demokratycznej nauka jest bezpłatna. Kro więc czuje w sobie powołanie na kierownika mas, niech korzysta z okazji i spieszy na uczelnie i czerpie z nich wiedzę pełną miarą.

Nauce poświęćmy czas,
A światło zdobyte w szkole
Nieśmy do ludu mas²

Niepewność jutra i ogólne zniechęcenie znacznej części społeczeństwa znajduje wyraz w bardzo słabym ruchu nauczycielstwa na terenie tutejszego obwodu. Stosunki aprowizacyjne odstraszały wielu, a zwłaszcza starszych.

Ospały i gnuśny zgrzybiały ten świat
Na nowe on życie koleje
Z wygodnej pościeli nie dźwiga się rad
I ciało i dusza w nim mdleje³

Ale nowa Polska, to Polska młodych, gorących, ofiarnych dusz, a

Gdzie się serca palą
Cyrklem uniesie duch
Dobro powszechne skała
Jedność większa od dwóch⁴

Młodzież nasza niejednokrotnie składała w czasie okupacji dowód gorącej miłości Ojczyzny, czego szczytem Powstanie Warszawskie i wreszcie czynny udział w walce z najeźdźcą w szeregach Armii Polskiej. Młodzież ta i teraz rozumie doniosłość pracy nad odbudową zniszczonego kraju. Będzie napływała i tu na Pomorze Zachodnie gdzie znajduje się pole (do) popis(u) dla swych zdolności organizatorskich i wartości moralnych.

Jestem przekonany, że między młodzieżą napływającą dotąd nie zabraknie nauczycieli, którym nie „szaber” lecz dobro powszechne szkół.

Warunki pracy ciężkie, ale pokona je hart prawdziwego pioniera i wielkie umiłowanie sprawy narodowej. A ponieważ w odrodzonej Polsce czujemy się wszyscy odrodzeni, odmłodzeni, więc

Razem młodzi przyjaciele !
W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele
Jednością silni, rozumni szalem
Razem młodzi przyjaciele !

I ten szczęśliwy kto padł wśród zawodu,
Jeżeli poległym ciałem,

¹ Uniwersytet Szczeciński został utworzony czterdzieści lat później, dopiero 1 października 1985 roku.

² „*Myśmy przyszłością narodu*” utwór literata Kazimierza Szymańskiego (*1875-†1953).

³ „*Marsz Sokolów*” utwór powieściopisarza Jana Lama (*1838-†1886).

⁴ „*Pieśń Filaretów*” Adama Mickiewicza.

Dał innym szczebel do sławy grodu
Razem młodzi przyjaciele !

Choć droga stroma i śliska
Gwałt i słabość bronią wschodu
Gwałt niech się gwałtem odciska
A że słabością łamać uczmy się za młodu⁵

INSPEKTOR SZKOLNY
/ - / Henryk Klemke

C. Draeger, Arnswalde
Maschinenfabrik und Eisengießerei

Draeger

Abfender: C. Draeger, Maschinenfabrik, Arnswalde

Bankkonten: Reichsbank-Girokonto Arnswalde 164/81
Kreis- und Stadtpostkasse Arnswalde,
Konto Nr. 4490
Landchaftliche Bank für Pommern,
Zweigstelle Arnswalde

Postfachkonto: Berlin 49232
Fernruf: 307 und 309
Drahtanschrift: Maschinenfabrik Draeger Arnswalde
RB/Nr. 0.0293/5063

Ihre Bestellung vom Unsere Auftrag-Nr.

Rechnung vom

| Unsere Reichs-Devisen-Nr. | Ihre bestellende Dienststelle | Bedarfsgruppe | Ihre Bestellung Nr. (Tag) | | |
|---------------------------|-------------------------------|---------------|---------------------------|--|--|
| RB-Nr. 0.0293/5063 | | | | | |
| Reichsmarken Nr. | | | | | |

Wir danken auf Ihre Rechnung und Gefahr:

Druckverbindungsfähig: s. Logo nach Erhalt der Ware. Erfüllungsort für Lieferung und Zahlung ist Arnswalde.

Dieser Rechnungsbetrag ist zahlbar bis zum
Bei Nichtbezahlung werden bankmäßige Zinsen berechnet.

1933 Arnswalde Maschinenfabrik Arnswalde 431203

Do napisania gazetki wykorzystano puste strony firmowego papieru fabryki maszyn Carla Draegera z Arnswalde. Trudno stwierdzić ile egzemplarzy tej gazety powstało. Najprawdopodobniej, aby spełniła swoją rolę propagandową, opublikowano ją w kilku(nastu?) kopiach. Tego jednak nie wiemy.

⁵ Fragment „Ody do młodości” Adama Mickiewicza.



Marcin Socha

30 listopada 1945 roku w Obwodowym Urzędzie Informacji i Propagandy w Choszczynie zastępca kierownika M. Grabowski podjął się przygotowania wydania jednostronnicówki o życiu gospodarczym i społecznym miast i gmin powiatu choszczeńskiego. Miał przy tym współpracować z Pełnomocnikiem RP na Obwód Choszczno oraz partiami i organizacjami społecznymi. Czy zrealizowano ten zamiar nie wiemy, ponieważ nie natrafiono na jakikolwiek egzemplarz lub jego fragment. Można jednak przypuszczać, że Referat Informacji i Propagandy, który w starostwie działał do 15 kwietnia 1947 roku, opublikował podobne jednostronnicówki. Referatem kierował Marcin Socha.

Pierwsze drukowane gazety choszczeńskie pochodzą dopiero z lat 50-tych i ich powstanie związane było z czysto politycznymi celami. Były redagowane przez wydział propagandy PZPR w Choszczynie.

Gazetki Frontu Narodowego

Od września 1952 zaczęły się ukazywać *Aktualności Choszczeńskie. Pismo Powiatowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego*. Był to tygodnik wydawany przez *Kolegium przy Radiowęźle*, o wielkości A4, objętości 4 stron i drukowany w Szczecińskich Zakładach Graficznych w nakładzie 2.500-3.000 egzemplarzy. Redakcja opierała się na pracy sieci korespondentów z terenu. Pierwszy numer gazety pojawił się w związku z wyborami do Sejmu PRL i odtąd łamy pisma opanowała propaganda typu wyborczego. Uwagę zwracała między innymi ciekawa rubryka z listami od uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Choszczynie oraz krytyka korespondentów – *Pod ostrym kątem*.

Wśród redaktorów artykułów znaleźli się: **Józef Nondzysiak**, **Wacław Kraszewski** i **Jan Gromadzki**. Ukazało się łącznie 13 numerów *Aktualności*, po czym 1 kwietnia 1954 roku pismo zmieniło tytuł na *Głos Choszczeński*. Było pismo, które w założeniach miało być tygodnikiem ilustrowanym. Jednakże poza tytułem zmieniło się w nim niewiele. Gazeta miała podobny format i objętość, była drukowana w tej samej drukarni, jedynie nakład spadł do 1.000 egzemplarzy, a cena do 20 groszy. Jak informowano, zmniejszenie nakładu było związane z rozpoznaniem zapotrzebowania na prasę lokalną w powiecie. Ostatni – 16 numer *Głosu* ukazał się 1 marca 1956 roku.

Podobnie jak *Aktualności* tak *Głos* był organem prasowym powiatowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, toteż artykuły były wypełnione propagandą ówczesnego systemu polityczno-gospodarczego oraz krytyką jego przeciwników.

Począwszy od lat 50-tych źródłem informacji dla mieszkańców ziemi choszczeńskiej była także prasa wojewódzka i krajowa (*Głos Szczeciński*, *Kurier Szczeciński*, *Kurier Polski*, *Dziennik Ludowy*, *Trybuna Ludu* i inne).

Dr Grzegorz J. Brzustowicz